

[Vienio]

Prosto w twarz wszystkie te obelgi
Prosto w twarz
A ty jak się masz
Zwrócone w naszą stronę
Są treści pozbawione
Wykładam na nie chuj tak
Te wszystkie programy
Te wszystkie artykuły
Tak wciąż psuły waszą marną jakość
Tak jak wypróżnia z płyt ich zawartość
Tak jak docenić waszą przydatność
94 niewiele zespołów
Niewiele graffiti mało promotorów
Nie zabrakło nas w kraju
Polak potrafi
Co nam się jeszcze po drodze przytrafi
Kolejne lata następna płyta odsłania
Więcej koncertów i farb do malowania
Scena już trzeszczy wspólne nagrania
W końcu posiadasz range
Państwo zabrania
2000 Polska w Europie
Co ty wiesz na prawdę o co chodzi w hip-hopie
Jesteś jednym co nam źle życzy
Do młodych zespołów dzieciak też to się tyczy
Robisz wojnę stoisz w miejscu
To są rozrywki raczej dla plebsu
Nie odbierzesz mi szacunku u moich słuchaczy
Nie obdarzę cię nim bo nie wiesz co to znaczy
Ewenelement
Powiedzcie że jestem na miejscu
Obok muzyki bliskiej memu sercu

Ref. x4

W telewizji coraz więcej ogląda się częściej
Z dnia na dzień blaknie twoje zdjęcie

W telewizji coraz więcej ogląda się częściej
Co stało się prędzej wszyscy wiedzą
Hip-hop stał się mekką stał się modny
Każdy nagrywa nawet ten niezdolny
Ośmieszają scenę hardcore
Nadając jej nieprzychylny tor
Zapomnieliście
Kto był przed wami
Teraz jesteście pasożytami
Odrzucacie wartości które my wam wpajamy
Za które wartości my życie oddamy
Złe wibracje wokół tej kultury
Trzeba wprowadzić nowe kontury
Chwiejne postacie są na pierwszym planie
Trzeba też myśleć co po nas zostanie
To co usłyszą następne pokolenie
To co wprowadza cię w stan osłupienia
Zobaczmy co przyniesie nowa era
Do której płyty wracasz nieraz
Włosy się zjeżyły i dotarło teraz
Nawijasz o rzeczach o których pojęcia nie masz

Ref. x4

W telewizji coraz więcej ogląda się częściej
Z dnia na dzień blaknie twoje zdjęcie

Polski hip-hop na całym świecie
Znów naubliżali komuś w Internecie
A wszystko po to by sprzedać więcej płyt
Tani kit na potrzeby rynku
Ja siądę rok w piwnicy budynku
I nie dla profitu i nie dla zarobku
Łapy przez kurwy od mojego dorobku
Ewenelement
Stare i nowe dzieje
Poczekam aż głupota w was zwieźchnieje
Ockniecie się gdzieś z boku wydarzeń
Których twórcami jesteśmy my

Ref. x4

W telewizji coraz więcej ogląda się częściej
Z dnia na dzień blaknie twoje zdjęcie